4 MAJA 1847 roku.
WTOREK.

WARSZAWSKA

№ 124.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rozkazem Najwyższym w dniu 7 (19) kwietnia r. b. do zarządu ministerjum wojny wydanym, porucznik z pułku piechoty feldmarszałka hrabi Dybicza Zabałkańskiego *Aleksandrowski*, przeznaczony został na adjutanta przy dowodzącym wojskami w północno-górnym Dagestanie, jenerał-lejtnancie księciu Bebutowie 1-szym, i jednocześnie przeniesionym do pułku dragonów Jego Królewiczowskiéj Wysokości Księcia następcy tronu Wirtembergskiego, w tymże samym stopniu; — nadto major z pułku ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Następcy Tronu *Arciszewski*, otrzymał przeznaczenie na adjutanta przy sztabie 1-go korpusu rezerwowéj kawalerji, z liczeniem się po armji.

Tymże rozkazem Najwyższym, podporucznik z Nawagińskiego pułku piechoty (korpusu kaukazkiego) *Pigłowski*, uwolnionym został od służby dla słabości zdrowia z pensją emerytalną w ⅓ części całkowitéj pensji.

Warszawski Ober-Policmajster. — Niektóre posesje z powodu poodpadania tynku i zabrudzenia ścian frontowych, potrzebują odnowienia; — że zaś wezwani o to jeszcze na początku zeszłego miesiąca pp. właściciele przez komisarzy właściwych cyrkułów, dotąd do odnowienia swych domów nie przystąpili, przeto Warszawski Ober-Policmajster uważa za potrzebę ponowić niniejszém toż wezwanie, z ostrzeżeniem, że osoby niestosujące się do onegoż, narażą się na egzekucję wojskową. — Warszawa dnia 21 kwietnia (3 maja) 1847 r. — Jenerał-major, *Abramowicz.* — Sekretarz, ***Kwieciński.***

Naczelnik kancelarji banku polskiego. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że w dniu 24 kwietnia (6 maja) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w banku polskim publiczne sprawozdanie, z czynności tegoż banku za rok upłyniony. — Warszawa dnia 22 kwietnia (4 maja) 1847 r. — ***Łubkowski.***

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — *Domanowski* Wincenty i *Blazanis* Jerzy, włościanie gminy Święto-Jeziory w pow. Sejneńskim położonéj, podburzywszy innych włościan i wybrawszy od nich składki pieniężne, wydalili się bez żadnych dowodów z miejsca stałego pobytu do miasta Warszawy w zamiarze trudzenia władz bezzasadnemi prośbami. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa przeto pp. właścicieli i rządzców domów, ażeby na nich zwracali baczną uwagę, a w razie jeżeliby który z nich w ich posesjach obrał swe zamieszkanie, do najbliższéj władzy policyjnéj dostawili.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydziału 2-go. — W depozycie sądu naszego znajduje się sześć szklanek, tyleż kieliszków oraz dwie karafki szlifowane, które podług wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzą z kradzieży w roku zeszłym w miesiącu marcu lub kwietniu dokonanéj. Wzywa zatém prawego właściciela, iżby z dowodami własność powyższych przedmiotów usprawiedliwić mogącemi, w ciągu dni 30-stu od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do sądu naszego po odbiór zgłosił się, gdyż w razie przeciwnym z takowemi podług prawa postąpionèm będzie. — Warszawa dnia 9 (21) kwietnia 1847 r. — Sędzia prezyd. J. ***Orłowski.***

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 280, wyjechało 163.

Pierwszy transport wody selcerskiéj, Emzer-Kraenchen i Kesselbrunn, nadszedł lądem w mniejszych i większych kamionkach, do składu wód mineralnych naturalnych, w aptece przy ulicy Wierzbowo-Senatorskiéj, w domu Petyskusa, obok OO. Reformatów, o czém mam zaszczyt szanowną publiczność i WWch doktorów zawiadomić. Odebrałem również, jak w r. z., razem z wodą Obersalcbrunn, świeżo preparowaną podpuszczkę cielęcą, służącą do robienia serwatki, jaką zwykle chorzy w Obersalcbrunn używają; sposób przygotowania tejże, jest następujący: $^1/_4$ łuta drobno pokrajanéj podpuszczki, nalewa się w szklance 6cią łyżkami zimnéj wody dystylowanéj lub miękkiéj, i wytrawia przez 6 godzin; płyn ten razem z podpuszczką wlewa się do kwarty mleka i dość mocno ogrzewa, a po odstaniu, cedzi przez płótno, na którem twaróg pozostaje. Taka serwatka nie ma żadnego kwasu, jest słodkawa i niezupełnie klarowna, to jest: zupełnie taka, jaka przy piciu wody Obersalcbrunn używaną bywa. Ilość potrzebna do kwarty mleka, kosztuje groszy 10. — D. T. *Heinrich.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Kasperku poprawionym* JPan Majewski, po *Przez sen* wszyscy.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bratkowski Kajetan ob. z Laskowa nr. 500, Bentkowski Józef ob. z Siedlec nr. 584, Czartkowski Wincenty ob. z Ostrowa nr. 603, Cieszkowski Krysztof ob. z Duchnowa nr. 405. Dębski Kazimierz ob. z Sułkowic nr. 2673, Godlewski Antoni ob. z Kamionny nr. 442, Gall Hugo kup. z Torunia nr. 634, Glücksohn Rafał kup. z Lipska nr. 1790, Grotowski Władys. ob. z Załuskowa nr. 590, Horodyjski Lucjan ob. z Perespy nr. 476, Jankowski Tomasz ob. z Brzostówka nr. 570, Krzykowski Michał ob. z Pomarzan nr. 268, Kohn Matjas kup. z Lipska nr. 1790, Kiełczewski Eugenjusz ob. z Rochal nr. 551, Karnkowski Sylw. ob. z Mlogoszyna nr. 570, Kamiński Tom. ob. z Wieliszewa nr. 1245, Łaszczyński Feliks ob. z Szydłowa nr. 643, Łempicki Jan ob. z Stojeszyna nr. 585, Mieszkowski Juljan porucz. żandar. z Petersburga nr. 1281, Okolski Mich. ob. z Malina nr. 584, Ogrodowicz Fran. radzca sprawiedliwości z Poznania nr. 441, Podwerbny Antoni pułkownik z Łomży nr. 625, Pruszak Konstanty ob. z Sanik nr. 1372, Parczyński August ob. z Johanisberga nr. 603, Podczaski Józef ob. z Werowa nr. 584, Popławski Leon radzca stanu z Skrzydlewa nr. 1351, Sierakowski Antoni ob. z Ostrowka nr. 570, Stokowski Djonizy ob. z Piaskowic nr. 427, Szczuka Leop. ob. z Rawy nr. 584, Stadnicki Michał hr. z Ojrzanowa nr. 584, Tomicki Jan ob. z Kożuszek nr. 585, Żyliński Aleks. radzca kolegjalny z Lublina nr. 545, Zaorski Fran. ob. z Gostomi nr. 556, Zakrzewski Teofil ob. z Woli Włoskiéj nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Domański Damazy ob. z nru 556 do Zalesia, Dogni Emc. mechanik z nru 603 do Drezna, Dobieccy Mateusz i Winc. ob. z nru 476 do Lisowic, Fiszer Józef ob. z nru 570 do Karniewa, Grabowski Włodz. ob. z nru 463 do Zawad, Hofman Tytus ob. z nru 585 do Pobyłkowa, Jakacki Fran. ob. z nru $2849/_{50}$ do Susek, Krzycki Stanisław ob. z nru 584 do Wróblewa, Kozieracki Feliks ob. z nru $679/_{80}$ w gubernję Grodzieńską, Lemański Benedykt ob. z nru 638 do Zagórza, Łempicki Karol ob. z nru 570 do Kuczyc, Łubieński Stanisław hr. z nru 739 do Przeciszewa, Moszkowski Ludwik ob. z nru 638 do Stępowa, Okęcki Józef ob. z nru 585 do Krobowa, Pisarzewski Adam ob. z nru 570 do Karniewa, Pilichowski Jan ob. z nru 585 do Sobanic, Połczycki Tomasz prokurator z nru 584 do Płocka, Potworowski Ksawery ob. z nru $603/_4$ do Dobroszyna, Rembowski Wincenty ob. z nru 585 do Chojnaty-Woli, Skarzyński Leopold ob. z nru 476 do Lubiankowa, Zabłocki Ludwik ob. z nru 473 do Dobrzynia, Żeromski Juljan ob. z nru 584 do Bielawek, Żabicki Cyprjan ob. z nru 584 do Warszewie, Złotnicki August ob. z nru 584 do Rawy.

Rozmaitości.

GODNY WSPOMNIENIA WYROK DON PEDRA SROGIEGO KRÓLA HISZPANJI.

Szkic historyczny z wieku XIV.

(Ciąg dalszy).

„Patrz“, dodała po chwili namysłu, „patrz na tę odzież zawieszoną nad mojém łóżkiem, są to suknie twojego ojca, a te czarne na niéj plamy, to jego krew, krew niewinnie wylana, która woła o pomstę. Tak, plamy te krwią tylko naszego spólnego wroga zmyte być mogą. I dopóki to nie nastąpi, dotąd ty synu nie uzyskasz błogosławieństwa, niepomszczonego dotąd ojca; a ja, ja nie umrę spokojnie.“

„Przestań, przestań matko. Możesz-że sądzić, że mniéj od ciebie czuję nasze nieszczęście, lub że jak podły nie-

wieściuch, zadrżę na widok zabójcy, który z życiem mojego ojca, wydarł nam całe szczęście na ziemi; nie, ręka mnie nie zdradzi, prędzéj czy późniéj, padnie on pod uderzeniem mego noża; lecz pomyśl tylko, jeśli mnie jako mordercę pochwycą, i pod miecz katowski oddadzą, wówczas któż będzie podporą twojéj starości? któż ci łaknącéj poda kawałek chleba, kiedy już nań zapracować nie będziesz w stanie?“

„Nie troszcz się mój synu, godziny mego życia są policzone, a chociażby nawet Bogu podobało się jego zakres przedłużyć, największe dostatki nie potrafiłyby mi go osłodzić, bo myśl krwawéj zemsty, zatruwałaby wszystkie jego chwile.“

„A więc,“ wyrzekł śmiały młodzieniec, „niech się spełni wola przeznaczenia!... śmierć ojca mego bez pomsty nie zostanie.“ Po tych wyrazach Antonio dobył nóż, ukląkł przed obrazem Boga Rodzicy, i długo się modlił; potém zbliżywszy się do matki, ucałował jéj ręce, a wskazując na wiszącą na ścianie odzież, dodał: „Uspokój się droga matko, przysięgam ci na pamięć mego ojca, że te plamy krwią naszego wroga obmyte zostaną.“

* *
*

Od téj chwili nigdy już Chuanna nie wspominała synowi o jego zamiarze. Upłynęło lat parę. Antonio poznał i pokochał młodą, urodziwą, i dosyć bogatą dziewicę. Jéj rodzice dawniéj zostawali w ścisłéj zażyłości z ojcem Antonia, a po jego śmierci mieli staranie o pozostałéj po nim wdowie i małoletnim synu. Widząc jego pracowitość i szlachetne postępowanie, sami oświadczyli chęć nazwania go synem, a razem dziedzicem całego mienia, które po ich śmierci przypadnie na jedynaczkę ich córkę Marję.

Antonio wprawdzie przyjął z radością uczynioną mu propozycję, wszakże dla wiadomych nam powodów, z któremi nikomu się nie zwierzał, zawarcie związków małżeńskich odkładał od dnia do dnia, od miesiąca do miesiąca, pomimo nalegań matki, która upatrując w tém szczęście dla syna, nigdy mu już o jego przysiędze nie wspominała, owszem codziennie nań nalegała, aby nie porzucał daru, który mu niebo zsyłało.

Nakoniec zbliżył się dzień, w którym wierny raz wyrzeczonéj przysiędze Antonio, postanowił spełnić od lat tylu w duszy swéj tajony zamiar.

W jaki sposób dokonał mściwego przedsięwzięcia, wiadomo jest czytelnikom z powyższego opisu, tu tylko dodamy, że po spełnieniu zabójstwa niedostrzeżony przez nikogo Antonio, wrócił spiesznie do swéj izbedki, a obudziwszy śpiącą jeszcze kobietę, rzekł podając jéj zdjętą ze ściany odzież ojca: „Dzień dobry ci matko — wstań i ucałuj syna, bo on godzien twéj macierzyńskiéj miłości.... Ciesz się matko — zemsta już spełniona; patrz — oto nóż, który nie zawiódł mnie w potrzebie. Nim wytoczyłem krew mordercy mojego ojca, ta krew już zmyła czarne piętna z tego odzienia.“

„Stało się“ zawołała uradowana matka. — „Zabiłeś więc go?!! — Dzięki ci dzięki, nieodrodny synu twego ojca. Teraz już spokojnie legnę w mogile obok pomszczonych prochów mego przyjaciela Józefa. Zbliż się, zbliż mój synu, niech cię uściska kochająca cię matka.“ To mówiąc, Chuanna powstała z łóżka, ujęła wychudłemi rękoma głowę Antonia i całując, rzęsistemi zrosiła ją łzami. Te łzy już nie żal lub cierpienie, nie smutek lub zgryzota, lecz jakieś dzikiéj radości uczucie wyciskało. (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernialny Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że na dniu 13 (25) maja r. b. o godzinie 12éj w południe, odbywać się będzie w biurze rządu gubernjalnego licytacja głośna na wieczyste od dnia 1 czerwca r. b. wydzierżawienie folwarku rządowego Tyniec pod samém miastem Kaliszem położonego, zawierającego w gruntach ornych morgów nowo-polskich 218 prętów 123, w łąkach morgów 9 pr. 41, razem morgów 227 pr. 164. Licytacja rozpocznie się na wkupne poczynając od sumy rs. 802 k. 20, któréj połowę na vadium przystępujący do licytacji złożyć będzie obowiązany. Wieczysty dzierżawca opłacać będzie corocznie tytułem kanonu rs. 200 kop. 55, tytułem podatku ofiary rs. 10 kop. 55. O innych warunkach dowiedzieć się można codziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych w sekcji dóbr i lasów rządu gubernjalnego.—Warszawa dnia 19 kwietnia (1 maja) 1847 r. —Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu. *Łuszczyński.* — Za naczelnika kancelarji, B. *Regulski.*

Magistrat miasta Warszawy — Podaje do wiadomości, że w dniu 9 (21 maja) r. b. w piątek o godzinie 12éj w południe w ratuszu głównym w sali posiedzeń magistratu odbywać się będzie licytacja głośna na trzyletnie wydzierżawienie kępy Golędzinowskiéj nad brzegiem Wisły od strony Pragi położonéj. — Praetium fisci na rs. 61 k. 50 rocznie ustanawia się i od téj sumy licytacja rozpoczętą zostanie; każdy zaś mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, stawić się winien w czasie i miejscu wyż oznaczoném i zaprodukować kwit na złożone w depozycie banku polskiego lub kasie ekonomicznéj Warszawy vadium rs. 30 i na koszta ogłoszenia i papier stęplowy do kontraktów rs. 9, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze wydziału kas magistratu codziennie od godziny 8éj z rana do 3éj z południa wyjąwszy święta. —Warszawa dnia 10 (22) kwietnia 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* - P. o. Naczelnika kancelarji, *Luceński.*

Urząd konsumcyjny miasta Warszawy — Z mocy upoważnienia komisji rządowéj przychodów i skarbu przez reskrypt z dnia 13 (25) lutego r. b nr. 106,328 udzielonego, podaje do wiadomości powszechnéj, że na uskutecznienie robot około przefor-

mowania dwóch stancij mieszkalnych na biórowe w pałacu rządowym nr. 706 przy ulicy Leszno sytuowanym, które to roboty pod kierunkiem wykwalifikowanych majstrów dopełnione być mają, odbędzie się w tutejszém biurze mieszczącém się w pomienionym pałacu dnia 6 (18) maja b. r. o godzinie 11éj z rana, głośna in minus licytacja, poczynając od sumy rs. 103 k. 30 wyraźnie rs. sto trzy kopiejek trzydzieści kosztorysem ustanowionéj. Chęć przeto mający ubiegania się o tę entrepryzę, zaopatrzywszy się w vadium 1j6 części sumy kosztorysem objętéj wyrównywające czyli rs. 17 k. 22 wyraźnie rubli srebrem siedmnaście kopiejek dwadzieścia dwa, w terminie wyżéj oznaczonym do biura urzędu konsumcyjnego przybyć zechcą, gdzie każdodziennie w godzinach służbowych warunki licytacyjne i wykaz kosztów przejrzane być mogą.—Warszawa dnia 12 (24) kwietnia 1847 roku.—Urzędnik do szczególnych poruczeń dyrygujący służbą konsumcyjną i straży skarbowéj. *Drewnowski.*—Sekretarz, *Leśniewski.*

Rada szczegółowa opiekuńcza szpitala Sgo Łazarza, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 29 maja r. 1847 o godzinie 5éj z południa odbędzie się licytacja na czyszczenie kloak w szpitalu Sgo Łazarza, poczynając od dnia 1 lipca r. b. Ktoby się chciał podjąć téj roboty, może złożyć opieczętowaną deklarację na ręce intendenta tegoż szpitala, gdzie warunki licytacyjne są do przejrzenia.

Administrator domów rządowych w okolicy cytadeli Aleksandryjskiéj położonych. — Zawiadamia niniejszém, iż stosownie do polecenia magistratu miasta Warszawy z dnia 14 (26) kwietnia r. b. nr. 14,913j9,892, na sprzedaż do rozbioru oficyny drewnianéj w posesji rządowéj nr. 1894 przy ulicy Przyrynek położonéj na gruncie tejże nieruchomości odbędzie się głośna licytacja w dniu 25 kwietnia (7 maja) r. b. o godzinie 10éj przed południem.—Warunki zaś licytacyjne w kancelarji podpisanego administratora pod nr. 346 przy ulicy Nowe miasto każdodziennie z rana od godziny 8éj do 12éj po południu od 3éj do 6éj wyjąwszy świąt przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 17 (29) kwietnia 1847 r.— *Rejnhold.*

Wiadomo czyni: iż gdy sprzedaż dóbr ziemskich klucz WIELISZEW składających, do którego należą folwarki Wieliszew, Michałów, Poniatów, Dębe, oraz wsie, Kościelna, Wieliszew, Łajski, Skrzyszew, Kałuszyn, Dębe; kolonje Komornica, Topolin, Kruszyn, Poddębe z przyległościami w powiecie i okręgu Warszawskim gubernji Warszawskiéj, tudzież w powiecie i okręgu Pułtuskim gubernji Płockiéj położonych, na licytacji, w dniu 11 (23) czerwca 1846 r., odbytéj dokonana, z powodu nie uczynienia zadosyć przez nabywcę warunkom licytacji uległa rozwiązaniu i upadkowi, przeto powtórna przedaż przez licytację rzeczonych dóbr, odbędzie się w dniu 15 (27) maja 1847 r., o godzinie 4éj po południu w Warszawie w kancelarji podpisanego pisarza aktowego przy ulicy Miodowéj pod nr. 487, na koszt poprzedniego nabywcy przez niedopełnienie warunków licytacji w kupnie upadłego. Licytacja zaczynać się będzie od sumy 165,000 rs., opis szczegółowy dóbr i warunki sprzedaży w księdze wieczystéj dóbr pomienionych spisane w kancelarji podpisanego pisarza przejrzane być mogą.— P. A. K. P. *Noskowski*

W b. pałacu Paca nr. 493 są następujące LOKALE do wynajęcia: 1) 6 pokoi z kuchnią na 1szém piętrze od frontu od Sgo Jana r. b.; 2) 7 pokoi z kuchnią na 2ém piętrze od frontu każdego czasu; 3) 4 pokoje z kuchnią na 2ém piętrze w oficynie każdego czasu; 4) mieszkanie na dole w oficynie, wchód z dziedzińca, złożone z 5ciu pokoi, salonu wielkiego, spiżarni i kuchni, gdzie teraz restauracja, od Sgo Jana; 5) apartament w lewém skrzydle pawilonu na dole, złożony z 6ciu pokoi, salonu wielkiego i kuchni, lub też może być złożony z 8miu pokoi; 6) 5 pokoi i kuchnia w dalszym ciągu pawilonu na dole od Sgo Jana. Oprócz wyż wymienionych lokali, są jeszcze pomniejsze na dole, na 1ém, 2ém i 3ém piętrze. Do każdego apartamentu są piwnice, drwalnie, oraz stajnie i wozownie, także są piwnice obszerne do wynajęcia. Wiadomość u dzierżawcy pałacu na 1szém piętrze w korpusie, w każdym czasie powziąść można.

KSIĄŻKA legitymacyjna należąca do Aleksandra Jekiel zaginęła. Znalazca raczy ją oddać do kancelarji komisarza cyrkułu 11.

W dniu 27 z. m. w południe między ulicami Senatorską, Bielańską i Wierzbową, zgubiono PAPIERY, a mianowicie kontrole stanu służby Samuela Mackiewicza. Łaskawy znalazca raczy oddać pod nr. 56 w Starém Mieście do Marjanny Gadzińskiéj.

KSIĄŻKA służbowa i legitymacyjna Stanisława Kempka zaginęły. Znalazca raczy oddać pod nr. 480, do szynku Zielińskiego.

DOM pod nr. 2689 przy ulicy Bednarskiéj położony, jest do sprzedania z wolnéj ręki. Wiadomość u właściciela na 1ém piętrze.

Na Solcu pod nr. 2926, jest każdego czasu do wynajęcia SPICHRZ masiv murowany, dachówką kryty o parterze i dwóch piętrach nad Wisłą położony, na skład zboża lub innych produktów zdatny; chcący do tegoż spichrza produkta złożyć, tę dogodność znajdzie, że może mieć sobie udzieloną pożyczkę czyli zaliczenie na złożone w spichrzu produkta do umówionéj wysokości, za umiarkowanym procentem i komisem. Bliższą wiadomość i warunki powziąść można u rządzcy domu na Solcu pod nr. 2921/2 mieszkającego.

W dniu 2 maja r. b. z południa, skradziono PŁASZCZ zimowy koloru oliwkowego, używany, watowany, całkiem jedwabną podszewką podbity, z kołnierzem bobrowym. Ktoby wykrył gdzie się takowy znajduje, lub przytrzymał, jeżeliby go chciano zbyć, otrzyma sowitą nagrodę u rządzcy pałacu hr. Uruskiego. Nadmienia się, że już uczyniono stosowne zastrzeżenie u władzy policyjnéj.

Podpisana wdowa uprasza łaskawą publiczność o dawanie jéj robót, jako to wszelkiéj BIELIZNY i krawieczczyzny damskiéj, które z szybkością i akuratnością wykonywać będzie za cenę pomierną; mieszka przy ulicy Podwal i rogu Piekarskiéj pod nr. 523 na 3ém piętrze od frontu. — Marja *Bobrowicz.*

KSIĄŻECZKI legitymacyjne: Buszkowskiego Stanisława, Mańkowskiéj Antoniny, Łuniewskiego Tekli, Czartowicz Józefy, Wasilewicz Elżbiety, i Łoś Ludwika zaginęły. Znalazca raczy oddać do biura policji tutejszéj.

Dziś i jutro w Ogrodzie Nadwiślańskiém na Pradze w domu p. Kosińskiego, grać będzie z kompanją *Michnowski* od godziny 4éj po południu; zaś od godziny 7éj wieczór w kawiarni *caffé de bele vue* wprost króla Zygmunta na pierwszém piętrze. Przytém w tejże kawiarni kawa Lewandzka Mokka.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni w domu zwanym Osolińskich pod nr. 739, przy rogu ulic Rymarskiéj i Tłomackiego, od god. 6éj wieczorem, grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Jerozolimskiéj i Brackiéj pod nr. 1267, w domu W. Krzyżanowskiego grać będzie z kompanją *Sidorowski.*

TEATR. Jutro......

Dziś z rana ciepła stop. 6, wczoraj w poł. ciepła stop. 10.

Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 9.